

OGŁOSZENIA:

PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odroczenia:
Rocznie rb. 4, pół-
rocznie rb. 2,
Kwartalnie rb. 1.

Pocztą:
Rocznie rub. 5, pół-
rocznie rb. 2 kop. 50,
kwartalnie
rubli 1 kop. 25.

Rękopisy
bez zastrzeżeń
nie zwracają się

Na 1-iej stronie
za wiersz garmonto-
wy lub jego miejsce
40 kopiejek.

Nakreślił, Reklamę,
Nadesłał:
za wiersz petirowy
lub jego miejsce
15 kopiejek.

Ogłoszenia
z wyjątkiem
pierwszy raz 3 kop.,
następne po 5 kop.,
za wiersz petirowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-jej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

Dom Bankowy ADAM PIĘDZICKI

w Warszawie Królewska 6, róg Saskiego Placu.
Złatwia wszelkie interesy wchodząco w za-
kres bankierski. 78—13

Numer dzisiejszy składa się z 6-ciu kolumn.

Od Redakcji.

Poparcie i życzliwość, jakie „Gazeta Radomska” zjednała sobie w szerokim kole jej przyjaciół i zwolenników i to zaufanie, jakie zdobywać już zaczyna pośród wszystkich warstw społecznych guberni, są dla nas zachętą na przyszłość i bodźcem do dalszych starań i pracy nad rozwojem pisma.

Jak w roku ubiegłym, tak i w nadchodzącym, dążeniem naszym będzie, ażeby dawać czytelnikom wiadomości najdokładniejsze, żywotne, ze wszystkich sfer działalności publicznej, być wyrazem potrzeb mieszkańców naszych wobec szerszego ogółu, a przede wszystkim działać z pożytkiem w możliwie dostępnych dla nas granicach, dążąc zawsze do celów tylko obywatelskich i nie zbaczając ani na krok z drogi obowiązku, uczciwości i prawdy.

Pragnąc ożywić wszystkie działy w piśmie naszym, zjedналиśmy sobie poważne grono współpracowników z pośród literatów i publicystów warszawskich, oraz korespondentów ze wszystkich prawie miast, miasteczek i z niektórych wsi guberni naszej.

Wielu duchownych, obywateli, przemysłowców którzy zaszczytali „Gazetę Radomską” pracami swymi w roku bieżącym, przyrzekło nam swój współudział w pracy i na przyszłość.

Wraz z zaproszeniem do prenumeraty na rok 1901 obecnych i przyszłych czytelników „Gazety Radomskiej”, zwracamy się z uprzejmą i gorącą prośbą o jej popieranie i o łaskawe nadsyłanie artykułów, korespondencji, wiadomości oraz prac wszelkich, które mają dobro ogółu, sprawę społeczną lub potrzeby da-

nej miejscowości na celu. Najdrobniejsza notatka będzie przyjęta z wdzięcznością i odpowiednio wykorzystowana.

Chlubą naszą i największą nagrodą będzie dla nas, gdy zyskamy sobie jaknajwiększy zastęp współpracowników we wszystkich warstwach społecznych, ze wszystkich zakątków tej części kraju, której wierne służyć pragniemy.

Tylko wspólna, solidarna praca ułatwi czytelnikom porozumienie się w kwestjach nieraz pierwszorzędnej wagi, pozwoli im poznać zabiegi, prace, potrzeby i dążenia ogółu i odczuć tętno życia całej guberni w naszej Gazecie obrazowane.

Zgodnie z programem „Gazeta Radomska” pomieszczać będzie: Wiadomości dworskie. Artykuły wstępne i feljetony. Powieści i poezje. Wiadomości kościelne, urzędowe i bieżące o najważniejszych wypadkach w mieście i okolicach, o stanie naukowym ekonomicznym, rolniczym, przemysłowym i handlowym w całej guberni. Dyskusje i listy czytelników o wszelkich sprawach publicznych. Życie i sprawy instytucji społecznych i ekonomicznych. Korespondencje, Przegląd pism i książek. Sprawozdania teatralne i muzyczne. Opisy ważniejszych i ciekawszych miejscowości i zabytków w guberni Radomskiej. Etnografię i Archeologię. Rozporządzenia rządowe. Informacje o wszelkich sprawach bieżących w kraju, cesarstwie i zagranicą. Sprawozdania sądowe i handlowe. Ważniejsze telegramy i wiadomości polityczne. Ogłoszenia i reklamy.

Warunki prenumeraty

w Radomiu (bez odroczenia): Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 4 { Rocznie rb. 5
Półrocznie 2 { Półrocznie 2 k. 50
Kwartalnie 1 { Kwartalnie 1 „ 25

W Radomiu prenumeratę przyjmują: Redakcja „Gazety Radomskiej”. Spółka Rolna Radomska. Księgarnie WW. Dubeltowej, Baden-Durlacha i Suchańskiego.

Z końcem grudnia wszystkim prenumeratorom rozesłany będzie Numer noworoczny „Gazety Radomskiej”.

Redakcja.

Sprawa mięsna w Radomiu.

Po zbadaniu sprawy pieczywa i węgla mamy obecnie na porządku dziennym kwestję mięsną. Szkodliwe wpływy zmiennej zimy zeszłorocznej, a bardziej jeszcze niezwykle mała ilość deszczów na wiosnę i w lecie, spowodowały prawie ogólny brak słomy i wszelkiego rodzaju paszy koszonej. W obec szybko zbliżającej się zimy brak ten zatrważa rolnictwo nie na żarty i zmusza wielu z nich do pozbywania się inwentarza za bezcen.

Jarmarki i targi pełne są bydła, którego cena spadła niemal o połowę, tymczasem cena mięsa pozostaje bez zmiany. Zarabiają naturalnie na tem żydzi, trzymając cały handel mięsny w swoich rękach i wyzyskując położenie—jak i o ile się da.

Na nienormalny ten stosunek zwrócił uwagę swoją prezydent m. Radomia p. Zaremba.

Ponieważ obecnie taksa mięsna w Radomiu obowiązuje jeszcze ta sama, jaką ustanowiono w maju w roku zeszłym, a więc w chwili, kiedy cena na bydło była bardzo wysoka, p. prezydent postanowił takse tę obniżyć względnie do warunków i cen dzisiejszych. Bydło, sprowadzane do rzeźni radomskiej, pochodzi przeważnie z rynków w Brześciu i Kowlu, do tych więc miast delegowano weterynarza miejskiego p. Jaźwińskiego, aby przedewszystkiem u źródła kwestję handlu bydłem mógł należycie zbadać i ocenić. Z przeprowadzonych wywiadów okazuje się, że jak na rynku brzeskim, tak i kowelskim, sprzedają bydło dwóch rodzajów: pochodzenia miejscowego (z g. Wołyńskiej i części Podolskiej) i stepowe (z gub. Besarabskiej). Jałowiznę i krowy pochodzenia miejscowego w Kowlu, jak również także same woły i krowy w Brześciu, idą prawie wyłącznie na potrzeby miejscowe guberni.

Gatunki wyższe bydła tuczonego, a przede wszystkim woły opasy, prawie wyłącznie wywożą z Brześcia do Warszawy i Łodzi, a dopiero gatunki lichsze wysyłają do miast innych, a więc i do Radomia.

Ceny bydła miejscowego i stepowego w Brześciu i Kowlu podnoszą się zwykle od połowy kwietnia lub z początkiem maja, spadają zaś w Brześciu,

Z miodowych miesięcy.

(Dokończenie.)

Henryk oddychał całą piersią szeroko.

Czarodziejskiem było to jasne mieszkanie pośród posągów, i szczytów leących, i ciszy. Kraina rzeźby rozbujała w powietrzu.

Artysta uczył, że jest mu dobrze jako ptakowi, gdy—leci.

A Zosia?

A Zosia samej sobie zdawała się być okruszynką i niczem.

Pod nią ten cały ogrom potężny i ta potęga wyniosła ją tutaj, aby uragać, aby słońcu dać do wypicia jako rosy kropelkę.

Albo też jako ludzką łzę—do wypicia.

Rzeźbiarz sam się radował, i sam oglądał, i chodził po płytach marmurowych, ciepłych od słońca i jasnych.

Potem oczy jego pobiegły hen, hen, aż ku ziemi. Medjolan rozsiadł się cały u stóp królowej i wielką przestrzeń zalewało dachów tysiące.

Gwar bił od miasta bardzo daleki. A tutaj, pod niebem, cisza, cisza...

Zosia nawet patrzeć nie mogła.

Błada twarzyczka i smętne, zamglone oczy świadczyły o wyczerpaniu ogromnem.

„Ano, to chodźmy” powiedział Henryk, ale powiedział to ostro, sucho.

I odtąd, aż do wieczora nie powróciło szczęście poranne. Chciało powrócić,—nie mogło.

Pomiędzy dwoje tych rozkochanych weszło słówko „Ty nie rozumiesz” i odsuwało i rozdzielało, gorzkie, nieprzewalczone, uparte...

Wieczór nadeiagal. Nad „Cimentero Monumentale”, wielkim emmentarzem miastowym, stała złocista zorza zachodnia. W tem świetle umierającym podnosiły się trochę ku niebu setki zrozpaczonych i smutnych. Białe marmurowe postacie, które przyklekły albo przypadły na płytach mogilnych; białe, marmurowe popiersia patrzące oczami, które widzieć nie mogły; królestwo żalości głębokiej, ogród milczenia i śmierci. Henrykowi poczęły różne myśli przybywać.

Oto jest pole smętne i wielkie, a kto po niem chodzi? zali śmierć tylko chodzi?

Czyliż jedynie tęsknota mieszka?

Tęsknota w ucisku zawołała tu piękno... i przysłała z powiewem skrzydeł szerokich sztuka—ta córka Boża...

Na polu śmierci rozwiódła wielką pociechę.

Jaki tu wdzięk na mogile.

Sztuka bogactwem pokryła nędzę... ostatnią i nad milczeniem... ostatniem powtórzyła coś jakby życie.

Tutaj n. p. z grobowej płyty wypływa postać anioła. Stopy gubią się kędyś w marmurze, fałdy sukni zlewają się w jedno z płytą grobowca, odlatują—nie leci.

Niewymownie smutny i słodki wydaje się jako łkanie, co z cichej piersi wychodzi, zdaje się płakać... ale nie twarz, bowiem twarz jest spokojna, tylko tym ruchem całym, niezmiennie tęsknym do nieba.

A tam na pomniku zamyślony genjusz śmierci czoło pochylił i skrzydła rozłożył nad sobą i czuwa nad urną mogilną, a w twarzy ma dziwną zagadkę.

A tam znów dwoje dzieci maleńkich, przecudnych jak cherubiny, stanęło obok popiersia matki i patrzy na nią oczyma piskląt i sierot.

Cmentarz,—a więcej niżeli cmentarz...

Cały dzień brama otwarta szeroko umarłym i żywym; umarli przychodzą tu odpoczywać, a żywi nie tylko płakać, nie tylko...

Lud medjolański przyciąga by wzrok tu nasyć.

Pomnik umarłym, a szkoła piękna dla żywych. I tak się dusza artysty rodzi i rośnie w piersi u tego ludu.

„Cudowna rzecz, pomyślał rzeźbiarz, cudowna! Dlatego lud ten od wieków stoi w glorii tworzenia. Szkoła piękna naocześnie otwarta dla ludzi”.

Zdjął go podziw i zachwyt; artysta odczuł tutaj ogrom radości na widok, że dobrze było.

Ale oto jakieś ukłucie przeszywające. Mięknął

Ale oto drugie, trzecie i czwarte...

Zkąd to? i po co? i jakto?

Człowieku, to ból się w tobie narodził.

Dlaczego przyszedłeś, ty bólu?

Wstaje bardzo niejasny, ale objął duszę twoją i cierpisz. Powoli coś się rozjaśniać poczyna; widzisz

poczynając od m. sierpnia, a w Kowlu od października. Różnica między cenami wiosennymi i jesieniami wynosi dla gatunków miejscowych rb. 5 do 6-ciu, dla stepowych rb. 10 na sztuce.

Obecnie na rynku byłym w Kowlu cena była jest następująca: za wołu miejscowego płacą rb. 40 do 55; za krowę rb. 18 do 25; za wołu stepowego (z g. Besarabskiej) rb. 70 do 90; za taką samą krowę rb. 40 do 50, za jałowiczkę rb. 25 do 30-stu.

Rzeźnicy radomscy głównie zakupują w Kowlu woły pochodzenia miejscowego (z g. Wołyńskiej i Podolskiej) po rb. 50, czasem po 40 do 55, t. j. średnio po rb. 47 kop 50. Woły stepowe po rb. 70, takie same krowy po rb. 50 (czasem od 40 do 50).

Z prób przedsięwziętych na rynku mięsnym w Kowlu przekonano się, że po zabiciu otrzymać można mięsa: z wolu rasy miejscowej żywej wagi pud. 19 za rb. 48—pudów 10; z wolu stepowego średnio utnuczonego wagi pud. 25 za rb. 60—pud. 12; z krowy stepowej, dobrze odżywionej, wagi pud. 21 za rb. 50—pud. 11.

Ceny bycia na targu w Brześciu są następujące: za wołu miejscowego od rb. 40 do 50-ciu; za krowę miejscową od rb. 25 do 30; za wołu stepowego od rb. 60 do 110-ciu.

Z tych jednak rodzajów bycia rzeźnicy radomscy sprowadzają tylko woły stepowe po rb. 60 do rb. 70-ciu.

Koszt przewozu bycia z Kowla do Radomia wynosi rb. 30 k. 90 od wagonu, w którym mieści się sztuk 14 bycia roślejzego lub sztuk 18 drobniejszego. Na sztuki więc wypada po rb. 2 kop. 21 i po rb. 1 kop. 72. Prócz tego do każdego 6-ciu wagonów z byciem powinien być dodany przewodnik, przejazd którego kosztuje rb. 2 kop. 10; ponieważ jednak rzeźnicy nasi zakupują naraz tylko 1 do 3 wagonów, koszt zatem przewodnika znacznie się powiększa. Niezależnie od kosztów powyższych, kupiec opłaca jeszcze po 20 kop. od sztuki za naładowanie i wyładowanie i tyleż na rozmaite wydatki stacyjne.

Przewóz bycia z Brześcia do Radomia wynosi rb. 20 kop. 20 za wagon (bez przewodnika).

Ponieważ waga sprawdzana na rynku mięsnym w Kowlu, jak sztuki żywe, tak i mięsa po jej zabiciu, okazała się znacznie mniejszą, od takiejże wagi wykazanej przy biciu próbnym, przedsięwziętem w r. 1899 w rzeźni radomskiej, przeto p. prezydent, korzystając, że obecnie w Radomiu znajduje się znaczna ilość bycia rozmaitych gatunków, polecił komisji, składającej się z radnych magistratu pp. Bialeckiego i Kucharskiego, weterynarza miejskiego p. Jazwińskiego, oraz z obywateli miasta pp. Gąsowskiego i Karkowskiego i w obecności samych handlujących mięsem, przedsięwziąć ponowne bicie próbne i rzecz należyte wyświetlić.

Do przeprowadzenia prób wybrano 3 sztuki wołów sprowadzonych z Kowla: dobrze wyposażonego wołu stepowego, kupionego przez rzeźnika Cyngisiera za rb. 110 (podług sprawozdania p. Jazwińskiego kosztować powinien rb. 90), wołu średnio wyposażonego, kupionego przez rzeźnika Grinowca za rb. 50 i wołu chudego, kupionego przez rzeźnika Goldmana za rb. 40. Oprócz tego wzięto jeszcze 2 krowy pochodzenia miejscowego, kupione przez rzeźników Fridmana, Fajntucha i Wajsbarta—lepsza za rb. 32 kop. 25, gorsza za rb. 28.

Po zabiciu, zważeniu skrupulatnem mięsa i obliczeniu dokonaniem na zasadzie przepisów b. Komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji z d. 27 sty-

cznia 1821 r. przekonano się, A) co do mięsa wolowego, że:

I. Cena wołu stepowego dobrze odkarmionego wynosi rb. 90, do sumy powyższej dochodzą koszty: a) fracht kolejowy, wynoszący od wołu rb. 2 kop. 20, b) przewodnik (rb. 2 kop. 10 : 42)=kop. 5, c) naładowanie, wyładowanie i wydatki stacyjne—kop. 40, d) opłaty szlachtuzowe—kop. 75, e) zabicie wołu—kop. 60, f) opłaty za kwarantannę i procentowa—kop. 55, g) za przewóz mięsa ze szlachtuz do sklepu—kop. 15—razem rb. 94 kop. 70; dodając 10% od tej sumy t. j. rb. 9 kop. 47 na rzecz rzeźnika, otrzymujemy rb. 104 kop. 17 jako koszt mięsa otrzymanego z jednego wołu stepowego dobrze odkarmionego.

Mięso z tego wołu, za wyłączeniem 10 funt. poledwicy, ważyło 745 funt, 10 funt ważył 46 funt, która to ilość 10 funt przyjmuje się za 55 funt. mięsa, poledwicę przyjmując się za 20 funt, skóra i inne części zabitego zwierzęcia przyjęto za 121 funt—zatem całkowita waga mięsa z wołu Cyngisiera wynosi 941 funt; ponieważ mięso to kosztuje rb. 104 kop. 17, funt jeden wypada po kop. 11.07.

II. Wół średnio odkarmiony, kupiony w Kowlu, kosztował rb. 50, przewóz koleją jak również i inne wydatki, wyszczególnione w pozycji I, wynoszą rb. 5 kop. 70, czyli razem wół kosztował po zabiciu rb. 54 kop. 70, dochodzi do tego 10% t. j. rb. 5 k. 47 na rzecz rzeźnika—co wynosi razem rb. 60 kop. 17.

Mięso z tego wołu, za wyłączeniem 8 funt. poledwicy waży, 440 funt, 20 funt 10 funt przyjmuje się za 25 funt. mięsa, 8 funt. poledwicy za 16 funt mięsa, skóra i inne części za 121 funt,—całkowita zatem waga mięsa z wołu wynosi 602 funt, które kosztują rb. 60 kop. 17, funt zatem wypada po 9.99 kop. (dok. nast.).

Radom i Okolice.

Dzisiaj środę, t. j. 19 b. m., jako w wysoce uroczystym dniu Imienin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA CESA-RZA MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Miasto ozdobione flagami, wieczorem będzie iluminowane.

Na zakończenie wieku. J. E. Najdosłowniej Arcypasterz warszawski okólnikiem, wydanym do duchowieństwa swej Archidiecezji, rozporządził, by nabożeństwa uroczyste, kończące wiek XIX, a rozpoczynające XX, odprawiły się w sposób następujący: 1) Dnia 31 grudnia, w wigilię uroczystości Nowego Roku (Obrzezania Pańskiego) o godz. 6-ty wieczorem, rozpoczęły się uroczyste nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. 2) Najświętszy Sakrament wystawiony zostanie ku publicznej adoracji na tronie Wielkiego Ołtarza od nieszpór aż do ukończenia nowego nabożeństwa, które zakończy się uroczystą Mszą świętą o samej północy, z 31 grudnia na 1 stycznia odprawioną. 3) Wiernym wolno będzie do Sakramentów świętych tej nocy przystępować.

Wieczory na św. Sylwestra. W ubiegłą niedzielę w świątyniach Radomskich kapłani zapowiadali wiernym z ambon, iż w nocy z 31 grudnia r. b. na 1 stycznia r. 1901 odbywać się będą uroczyste nabożeństwa w powód rozpoczęcia się nowego wieku i że

z tego powodu należy odłożyć na inny dzień tradycyjne zabawy t. zw. sylwestrowskie.

W sprawie rzemiosł. Z sobotą ubiegłą minął ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na zapytania konkursowe w sprawie rzemiosł, pomieszczone w n. 85 „Gazety Radomskiej“. Wszystkich odpowiedzi łącznie z 6-ma, już wymienionymi w numerze poprzednim, otrzymaliśmy 23, z których dwie po za konkursem.

Odpowiedzi, przysłane nam w dalszym ciągu, noszą następujące godła lub pseudonimy: „Przyszły pracownik“, „Rzetelność i praca“, „Swojak“, „Spółka“, „Czeladnik“, „Czyż każdy w swoim kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży“, „G. Z. K. J.“, „Rzemieślnik P. S.“, „X. X. X.“, „Sandemierzanie“, „Nadwiślanin“, „Młot“, „Rzemieślnik z zamilowania“ i dwie podpisane nazwiskami. Z prowincji nadesłało: 3 z Sandomierza, 1-a z Klimkowiczo i 1-a ze wsi.

Sądzenie odbędzie się zaraz po świętach, po odczytaniu i rozpatrzeniu odpowiedzi.—Autorzy odpowiedzi: „Młot“ i „Rzemieślnik z zamilowania“ proszeni są o nadesłanie swoich nazwisk, zawartych w zamkniętych kopertach.

Wykup świadectw. Przypominamy osobom interesowanym, że sprzedaż świadectw handlowych, przemysłowych i na osobiste zajęcia na r. 1901, stosownie do obowiązujących przepisów, rozpoczęła się już w d. 1 listopada r. b.

Na m. Radom i pow. Radomski świadectwa wydaje Kasa Gubernialna i Kasa Miejska m. Radomia, wszelkich zaś objaśnień udziela p. Inspektor podatkowy.

Dla uniknięcia mitręgi oraz różnych pomyłek skutkiem dużego natłoku do Kasy, narażających interesantów na straty materialne, należałoby postarać się o wcześnie wykupienie świadectw, szczególnie osobom wykupującym świadectwa tańsze po rb. 6 i rb. 4 oraz bezpłatnie, a to tem więcej, że o ile wiemy, za niewykupienie świadectw do d. 1 (14) stycznia r. 1901 do winnych stosowane będą kary pieniężne.

Spółka mleczarska. W dniu wczorajszym w lokalu Spółki rolnej radomskiej grono ziemian obradowało w kwestji założenia spółki mleczarskiej radomskiej. Obrady miały tym razem charakter tylko informacyjny i, były wstępem do tych, które mają nastąpić w przyszłości. Dyskusja toczyła się głównie nad trzema pytaniami: a) czy należy założyć spółkę mleczarską w szerszym zakresie—lokalną; b) czy przystąpić do Spółki mleczarskiej warszawskiej i c) czy zorganizowaniem spółki i zbadaniem kwestji zająć się na Zarząd Spółki, czy też specjalna komisja z wyboru.

Postanowiono rozstrzygnięcie ostateczne całej sprawy odłożyć do następnego zebrania, a tymczasem wybrać komisję, któraby kwestję szczegółowo i wyzerpująco zbadała mogła.

Do komisji zostali wybrani głosowaniem na kartkach: pp. Szymon Konarski (gl. 21), br. Zdzisław Heydel (gl. 18), Marjan Arkuszewski (gl. 15) i Teofil Pieniążek (gl. 11). Komisja ma wziąć udział w obradach Spółki mleczarskiej w Warszawie, które odbyć się mają w d. 5 stycznia r. p.

Teatr. W ubiegłą sobotę p. Majdrowicz wystawił „Szewca arystokratę“, sztukę mieszczańską napisaną przez J. Puchnińskiego, a grywaną lat temu parę w jednym z teatrzyków ogródkowych.

Na popołudniowym przedstawieniu niedzielnem ujrzelismy krótkowidło pióra zgasłego przedwcześnie

kwiatu podobne, a otwiera się zwykle na ciche słówko dla wielu...

Henryk coraz uważniej patrzył na żonę. A w tem jej gloria zagasła, jakby dmuchnięta, i oczy wyraźnie powiększały, że boli.

Te oczy olbrzymie, tęskne i ciemne jak one żałośnie wołały: boli! boli! Bo kwiat jej duszy dzisiaj duszę zasepił.

„Dla wielu“ Zosia wie dobrze, iż pod tem imieniem w myślach jej tłum się podnosi taki zbiedzony, szary.

Tutaj zachwyt ją zrazu ogarał, bo tu zwołano takie piękności—„dla wielu“. Jednakże nibyś coś do tamtych porwał i niosło i oto widzi, widzi lud ten mający oczy szklane i tępe, bowiem tym oczom sztuka rodzima nie rzeka nigdy: „Patrzajcie, weselcie się i nauczenie“. Dwie łąz gorące na twarzy jej upadły.

Henryk w tej chwili pochylił się nad nią. Wyciągnęła rękę wskazując, chciała mówić, ale usta jej drżały ogromnie; nareszcie rzekła: „Przećież to wy, artyści... przećież to od was... przećież to wasza poga“.

Nie dokończyła; porwał ją nagle w ramiona. „Węc ty rozumiesz? O, Zosiu, mój Zosiu!“ Przyleciało szczęście i skrzydłem promiennem obwiodło ich, otuliło...

Porozumieli się teraz—dla wielu.

Jadwiga Marciniowska.

KONIEC.

Szobera, ilustrowaną popularną muzyką A. Sonnefelda; stary melodramat „Rinaldo Rinaldini, bandyta włoski“—wypelnil wieczór niedzielny.

Wszystkie te sztuki odegrane zostały przez artystów trupy poznańskiej najzupełniej poprawnie.

Wczoraj przedstawienia nie było.

Dzisiaj w środę po raz drugi i ostatni „Malżeństwo na próbę“, operetka w 3-ach aktach Karola Genoa, muzyka Leopolda Kohla, kompozytora Biednej dziewczyny.

Jutro w czwartek na benefis p. Henryka Jabłońskiego po raz pierwszy „Zaza“ sztuka z francuskiego.

Benefis. Jutro na benefis p. Henryka Jabłońskiego, jednego z bardziej utalentowanych artystów trupy poznańskiej, bawiący obecnie w mieście naszym, odegrana zostanie „Zaza“, sztuka z francuskiego w 4-ach aktach przez Certoną i Simona; rzecz tę graną z ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, ujrzymy jutro w Radomiu po raz pierwszy.

Jubileusz Sienkiewicza. Przypominamy czytelnikom naszym, iż d. 22 b. m., w sobotę, odbędzie się przedstawienie ku uczczeniu 25-cio letniej działalności pisarskiej H. Sienkiewicza. Repertuar przedstawienia, które będzie miało miejsce dzięki p. Majdrowiczowi, składa się z najnowszego utworu dramatycznego jubilatą „Zagłoba swatem“, z komedji jego „Czyja wina“ oraz z jednoaktowego obrazka dramatycznego p. t. „Pokusa“, pióra młodego pisarza p. Michalczyka.

Pamiętka jubileuszowa. Zakład fotograficzny J. Mieczkowskiego w Warszawie przygotował bardzo gustowną pamiętkę jubileuszu Sienkiewicza—mianowicie grupę fotografii jubilatą z różnych epok jego życia. Na grupie tej widzimy Sienkiewicza jako ucznia gimnazjum, słuchacza szkoły głównej i t. d.—ostatnia fotografia przedstawia autora „Krzyżaków“ przy pracy. Ogółem wszystkich fotografii na grupie jest 9, rzucanych na tło Wawelu i b. Zamku Królewskiego w Warszawie.

Grupa tę, stanowiącą miłą pamiętką obchodu jubileuszowego, oglądaliśmy w zakładzie fotograficznym p. J. Grodzickiego, gdzie jest do nabycia.

Teatr amatorski. Grono amatorów odegrało wczoraj w bałi resursy w języku rosyjskim dwie sztuki. „Poznał się“—komedję w 1-ym akcie N. Sowerina i „Na szynce“, krótkowidło w 3-ach aktach N. Chlopowa. Dochód z przedstawienia przeznaczony został na cel dobroczynny. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcująca.

Mianowanie. Były wychowanec uniwersytetu petersburskiego Jakowlew—mianowany został p. o. urzędnika do szczególnych poleceń przy zarządzie dobrami Państwa w gub. Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej.

Zgon. D. 14 b. m. zmarł w mieście naszym ś. p. Piotr Spasski, rz. r. st., członek Sądu Okręgowego w Radomiu. Pogrzeb odbył się d. 17 b. m.

Seminarjum duchowne w Sandomierzu. W n. 333 „Gaz. Warsz.“ znajdujemy korespondencję z Sandomierza, dotyczącą warunków sanitarnych istniejącego obecnie gmachu seminarjum, oraz zamierzonego przez Jego Ekscelencję, Najdosłowniejszego Pastora rozszerzenia łąb też wybudowania nowego gmachu, w którym zostaliby pomieszczeni wszyscy alumni, obecnie zamieszkujący w ament seminarjum, w domu kapituły i w zakupionej posesji.

Ponieważ pismo nasze pierwsze zwróciło uwagę na fakt, że uczelnia duchowna naszej diecezji niema odpowiedniego gmachu—korespondencja, „Gaz. Warsz.“ poniej przytaczamy, w przedświadczeniu, że możliwie wszechstronne rozpatrzenie tej sprawy wyjdzie jej może tylko na korzyść.

Wiadzi rozpuszczono po gazetach, jakoby tyfus w kuchni w gmachu seminarjum z powodu złej wody lub pokarmów—albo też ciastoży, są niezgodne z rzeczywistością, bo istotnie chorobę tę przywłókł do seminarjum jeden z alumnów—który, będąc na wakacjach w pow. Opoczyńskim, odwiedzał tyfusowych i tam już czuł się niezdrów. W początku września przyjechał do Sandomierza, rozchorował się na dobre, i od niego przeszła choroba do innych „wysłódeków“. Gdyby woda lub pokarmy były przyczyną „złego, to przećież i młodzi księża, profesorowie, którzy jedzą z tej samej co i klerycy kuchni seminarijnej, byłiby narażeni na niebezpieczeństwo, a przećież Bogu dzięki wszyscy są zdrowi. Ze gmach seminarjum jest za ciasny „dla sześćdziesięciu kilku kleryków, to prawda, ale władza dycezyjalna nie zaniedbała rozmięścić ich dobrze, bo w tym celu kilkunastu ulokowano w gmachu kapitałnym, i kilkunastu w domu kupionym od pp. Kosiewiczów; takie troskliwie tymczasowe rozsortowanie trwa już rok trzech. Aby jednak uniknąć rozdziału alumnów, którzy właściwie „w jednym odpowiadają nam interakcje miłości się powinni“, J. E. biskup Sotkiewicz od lat kilku robi starania u władz rządowych o wydzielenie odpowiedniego funduszu, na postawienie nowego zakładu naukowego duchownego; jak dotąd istnieją trzy projekty: a) wzniesienie dodatkowego do dzisiejszego seminarjum gmachu na placach, mających się nabyć od p. Szklenczaka w ulicy Katedralnej, na przeciw dzisiejszego seminarjum; b) budowa zupełnie nowego zakładu na gruntach miejskich od strony południowej

wej ogrodu Spacerowego, w miejscowości suchej, zdrowej, z pięknymi widokami na Wisłę; c) lub wreszcie budowa „takiegoż zakładu przy kościele św. Jakóba (po-Dominikański). Wybór miejsca nastąpi po porozumieniu się i gruntownej rozprawie władzy duchownej i władz rządowych, a także po wysłuchaniu zdania techników i lekarzy, bo to „rzecz zbyt poważna i nie może być traktowana wedle życzeń pojedynczych osób, częstokroć zbyt porwawo wydających swe sądy. Dział stan zdrowotny w mieście i w seminarjum dobry; katarę lekką, influencję, nie biorą się „w rachubę. Stanowczo można powiedzieć, że wybuchu epidemii tyfusu nie było, a trwożliwe wieści były przesadzzone. Woda dla seminarjum dowożoną była i jest dobra, artykuły żywności wyborowej, staranność o młodzież uczącą się prawdziwie ojcowska“.

Z Lipska (pow. Łżecki) donosi nam nasz korespondent, iż d. 14 b. m. o god. 7-ej wieczorem niewysłodzony dotąd sprawa uczynił zamach na życie ks. Radomskiego, miejscowego proboszcza.

Zbrodniarz wytrącił księdzu kijem latarkę z ręki i uderzył go w piersi jakimś ostrym narzędziem, które przdziurawiło futro i papierosnicę, znajdującą się w bocznej kieszeni. Gdy ks. Radomski padł na ziemię, zbrodniarz zadał mu drugi cios, ranę go lekko w plecy. Rana, jaką odniósł ks. Radomski, nie należy do niebezpiecznych i nieprzeszkadza kapłanowi do wypełniania obowiązków.

Ruchome oddziały okulistyczne. Ze sprawozdania kuratora ruchomych oddziałów okulistycznych dowiadujemy się, że oddział, bawiący podczas ubiegłego lata w Opatowie, udzielił pod kierunkiem d-ra Januszkiego 1300 porad i wykonał 86 operacji.

Ogółem od 1. maja r. b. do d. 1 października r. b. sześć oddziałów ruchomych udzieliło porad 6432 chorym i wykonało 914 operacji ocznych.

Delegaci. Komitet Tow. Kred. Ziemi, zamianował następujących ziemian delegatami takowymi na okres czasu od d. 1 stycznia 1901 r. do d. 31 grudnia 1902 r.:

na pow. Radomski—pp. Jana Herniczka, właściciela dóbr Zakrzew, Franciszka Kuźnickiego, wł. d. Maleczew i Wiktora Łempickiego, wł. d. Kaszów; na pow. Kozielnicki—pp. Ludwika Lipskiego, wł. d. Klikawa i Piskorów oraz Adama Olszewskiego, wł. d. Janików;

na pow. Łżecki—pp. Józefa Dobieckiego, wł. d. Krzyżanowice i Włodzimierza Rutkowskiego, wł. d. Kroców Węskrzy;

na pow. Opatowski—pp. Michała Karskiego, wł. d. Kurów, Zygmunta Leszczyńskiego, wł. d. Kaliszany i Władysława Świeżyńskiego, wł. d. Włonicz;

na pow. Konecki—pp. Stefana Grabowskiego, wł. d. Rączki i Antoniego Łęckiego, wł. d. Radostów;

na pow. Sandomierski—pp. Albina Rudzkiego, wł. d. Przewłoka, Maksymiljana Russockiego, wł. d. Suliszów i Maksymiljana Skotnickiego, wł. d. Skotniki;

na pow. Opoczyński—pp. Aleksandra Bąkowskiego, wł. d. Zajczków, Gustawa Bąkowskiego, wł. d. Krasnica i Izydora Owińskiego, wł. d. Soczówka.

Z Tow. Kred. Ziemi. 40 majątkom ziemskim w gub. naszej Radomskiej Dyr. Szczęg. Tow. Kred. Ziemi. zapisała ostrzeżenie o pierwszej sprzedaży przynusowej. Termin licytacji wyznaczony został na m. sierpień r. p.

Z kroniki myśliwskiej. W Chruszczewowie w pow. Radomskim u p. Marjana Arkuszewskiego polowano d. 15 b. m. w 24 strzelby i zabito: 74 zające i 18 kuropatw. Z powodu wilgoci i mgły znaczną ilość zwierzyzny przedarła się przez naganę. Grono myśliwych, polujących w Chruszczewowie przekonało się o znacznym przyniesieniu zwierzyzny, co przypisać należy dbałości gospodarza o zwierzęta.

W Jaworze u p. Prószkowskiego w d. 26 z. m. pod strzałami 20 myśliwych padło 60 zając i 1 ciętrzew, w d. 6 b. m. w Gordzienicach u Zdzisława barona Haydla zabito 40 zając.

Niezadługo mają się odbyć polowania w Bierwaczach u p. B. Przyłęckiego, w Grabowie u p. Komornickiego i w Zakrzewie u p. Herniczka.

Parcelacja. Majątek Łopaciuck w pow. Opatowskim rozparcelowany został pomiędzy włościan, którzy nabyli go przy pomocy Banku Włościańskiego, placąc za morgę po 80 rb.

Roboty regulacyjne. Warszawski Okrąg Komunikacji wyjedł kredyt w wysokości rub. 127000 na rok przyszły na roboty regulacyjne na Sanie i Wiśle pod Sandomierzem; z powodu jednak ogólnego zmniejszenia budżetu—ministerjum komunikacji wyznaczyło tylko sumę rub. 25000 na wykonanie niezbędnych robót regulacyjnych, objętych programem do wykonania z postanowienia rosyjsko-austriackiej komisji regulacyjnej.

Na budowę Nowego Kościoła.

Z rozpoczęciem kwesty po domach przez członków komitetu budowy złożyli składkę: ks. Fr. Koperski—rub. 100, Targowska—rub. 100, Fr. Rakowski—rub. 100, dr. Piłowski—rub. 50, L. D.—rub. 3, Elżbieta Motyka, włościanka z Michałowa—rub. 100, Małgorzata Szczytowska—rub. 2, Dutkowska—rub. 5, Pachulski—rub. 1, Kłopotow-

aki—rub. 1, Katarzyna Narczyk—kop. 5, Zabielska—kop. 30, Wacio Zabielski—kop. 5, Zygmunt Zabielski—kop. 5, M. Karnawska—kop. 65, P. Borkowski—kop. 15, Zawadzki—kop. 50, Marianna Chmielewska—kop. 50, Wodzyński—kop. 30, Funkenstein—rub. 5, Tekla Grta—kop. 40, Łetkowski—kop. 10, Jan Kubis—kop. 50, Mieczkowski—kop. 30, Jaskowski—kop. 3, Kubaszewski—kop. 25, Jadwiga Stecka—rub. 1, Julia Stecka—rub. 1, Karbasińska—rub. 1, A. K.—rub. 1, Markowski—kop. 50, Araszkiewicz—rub. 2, Szaremski—rub. 25, Szek—nie biorą się „w rachubę. Stanowczo można powiedzieć, że wybuchu epidemii tyfusu nie było, a trwożliwe wieści były przesadzzone. Woda dla seminarjum dowożoną była i jest dobra, artykuły żywności wyborowej, staranność o młodzież uczącą się prawdziwie ojcowska“.

Z Lipska (pow. Łżecki) donosi nam nasz korespondent, iż d. 14 b. m. o god. 7-ej wieczorem niewysłodzony dotąd sprawa uczynił zamach na życie ks. Radomskiego, miejscowego proboszcza.

Zbrodniarz wytrącił księdzu kijem latarkę z ręki i uderzył go w piersi jakimś ostrym narzędziem, które przdziurawiło futro i papierosnicę, znajdującą się w bocznej kieszeni. Gdy ks. Radomski padł na ziemię, zbrodniarz zadał mu drugi cios, ranę go lekko w plecy. Rana, jaką odniósł ks. Radomski, nie należy do niebezpiecznych i nieprzeszkadza kapłanowi do wypełniania obowiązków.

Ruchome oddziały okulistyczne. Ze sprawozdania kuratora ruchomych oddziałów okulistycznych dowiadujemy się, że oddział, bawiący podczas ubiegłego lata w Opatowie, udzielił pod kierunkiem d-ra Januszkiego 1300 porad i wykonał 86 operacji.

Ogółem od 1. maja r. b. do d. 1 października r. b. sześć oddziałów ruchomych udzieliło porad 6432 chorym i wykonało 914 operacji ocznych.

Delegaci. Komitet Tow. Kred. Ziemi, zamianował następujących ziemian delegatami takowymi na okres czasu od d. 1 stycznia 1901 r. do d. 31 grudnia 1902 r.:

na pow. Radomski—pp. Jana Herniczka, właściciela dóbr Zakrzew, Franciszka Kuźnickiego, wł. d. Maleczew i Wiktora Łempickiego, wł. d. Kaszów; na pow. Kozielnicki—pp. Ludwika Lipskiego, wł. d. Klikawa i Piskorów oraz Adama Olszewskiego, wł. d. Janików;

na pow. Łżecki—pp. Józefa Dobieckiego, wł. d. Krzyżanowice i Włodzimierza Rutkowskiego, wł. d. Kroców Węskrzy;

na pow. Opatowski—pp. Michała Karskiego, wł. d. Kurów, Zygmunta Leszczyńskiego, wł. d. Kaliszany i Władysława Świeżyńskiego, wł. d. Włonicz;

na pow. Konecki—pp. Stefana Grabowskiego, wł. d. Rączki i Antoniego Łęckiego, wł. d. Radostów;

na pow. Sandomierski—pp. Albina Rudzkiego, wł. d. Przewłoka, Maksymiljana Russockiego, wł. d. Suliszów i Maksymiljana Skotnickiego, wł. d. Skotniki;

na pow. Opoczyński—pp. Aleksandra Bąkowskiego, wł. d. Zajczków, Gustawa Bąkowskiego, wł. d. Krasnica i Izydora Owińskiego, wł. d. Soczówka.

Z Tow. Kred. Ziemi. 40 majątkom ziemskim w gub. naszej Radomskiej Dyr. Szczęg. Tow. Kred. Ziemi. zapisała ostrzeżenie o pierwszej sprzedaży przynusowej. Termin licytacji wyznaczony został na m. sierpień r. p.

Z kroniki myśliwskiej. W Chruszczewowie w pow. Radomskim u p. Marjana Arkuszewskiego polowano d. 15 b. m. w 24 strzelby i zabito: 74 zające i 18 kuropatw. Z powodu wilgoci i mgły znaczną ilość zwierzyzny przedarła się przez naganę. Grono myśliwych, polujących w Chruszczewowie przekonało się o znacznym przyniesieniu zwierzyzny, co przypisać należy dbałości gospodarza o zwierzęta.

W Jaworze u p. Prószkowskiego w d. 26 z. m. pod strzałami 20 myśliwych padło 60 zając i 1 ciętrzew, w d. 6 b. m. w Gordzienicach u Zdzisława barona Haydla zabito 40 zając.

Niezadługo mają się odbyć polowania w Bierwaczach u p. B. Przyłęckiego, w Grabowie u p. Komornickiego i w Zakrzewie u p. Herniczka.

Parcelacja. Majątek Łopaciuck w pow. Opatowskim rozparcelowany został pomiędzy włościan, którzy nabyli go przy pomocy Banku Włościańskiego, placąc za morgę po 80 rb.

Roboty regulacyjne. Warszawski Okrąg Komunikacji wyjedł kredyt w wysokości rub. 127000 na rok przyszły na roboty regulacyjne na Sanie i Wiśle pod Sandomierzem; z powodu jednak ogólnego zmniejszenia budżetu—ministerjum komunikacji wyznaczyło tylko sumę rub. 25000 na wykonanie niezbędnych robót regulacyjnych, objętych programem do wykonania z postanowienia rosyjsko-austriackiej komisji regulacyjnej.

Na budowę Nowego Kościoła.

Z rozpoczęciem kwesty po domach przez członków komitetu budowy złożyli składkę: ks. Fr. Koperski—rub. 100, Targowska—rub. 100, Fr. Rakowski—rub. 100, dr. Piłowski—rub. 50, L. D.—rub. 3, Elżbieta Motyka, włościanka z Michałowa—rub. 100, Małgorzata Szczytowska—rub. 2, Dutkowska—rub. 5, Pachulski—rub. 1, Kłopotow-

aki—rub. 1, Katarzyna Narczyk—kop. 5, Zabielska—kop. 30, Wacio Zabielski—kop. 5, Zygmunt Zabielski—kop. 5, M. Karnawska—kop. 65, P. Borkowski—kop. 15, Zawadzki—kop. 50, Marianna Chmielewska—kop. 50, Wodzyński—kop. 30, Funkenstein—rub. 5, Tekla Grta—kop. 40, Łetkowski—kop. 10, Jan Kubis

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż na zasadzie art. 40 i 90 ogólnej Ustawy dróg żelaznych rosyjskich na niżej wymienionych stacjach i w terminach będą sprzedane przez publiczną licytację, nieoobrane w terminie przez interesantów następujące towary i bagaż.

№	Data wysłania towaru	Stacja wysyłająca	Stacja odbierająca	Wysyłający	Odbiorca	Rodzaj towaru	Waga
---	----------------------	-------------------	--------------------	------------	----------	---------------	------

Na stacji Radom 1 (14) maja 1901 r.

6579	1	6 900	Strzemieszyc	Fetlicki	okaz. fr.	rury gliciane	42 23
21194	25	5	Dąbrowa Gór.	Ficner i Gam	Nacz. stacji	wyroby żel.	2 531
9552	11	4	"	Engieman	okaz. fr.	farba	4 510
11897	20	5	"	Golnbek	Sochański	drobny towar.	1 310
6974	9	5	"	Galik	okaz. frach.	mąka	10 11830
416	4	5	"	Sztelman	"	ochra	1 930
2328	23	4	"	Petrowsk	Nacz.	kasza jagl.	1 500
2772	24	4	"	Klinicy	okaz. frach.	farba	3 2233
1601	29	3	"	Bostow	"	"	2 1200
61669	16	5	"	Lódź	Bojman	skrzynki	14 700
6248	11	5	"	Warszawa W.	Jankowski	wyr. tokar.	1 35
61365	17	5	"	Lódź	Flanebaum	worki	5 1300
21316	15	5	"	Warszawa	Mleczyk	ocet	1 231
36138	1	5	"	"	Maliński	lakier	1 135
15672	21	8	"	Kielce	Korman	wyroby żel.	1 215
15519	18	8	"	"	Lewkowicz	świece ster.	1 205
10264	27	7	"	Sosnowice	Agientura Sos.	dachówka	3 3230
5311	11	8	"	Tyraspol	Barski	okaz. frachtu	14 3820
771	26	7	"	Romankawcy	Szweld	farba	5 4110
2585	8	7	"	Odesa	Sielski	sprzęty dom.	1 10
2738	24	8	"	Grodzisk	Krel et. C ^o	kwas octowy	16 314
72141	23	8	"	Lódź	Bojman	skrzynki	12 900
67529	27	7	"	"	Goldberg	szerotki żel.	2 130
1124	21	7	"	Kutno	Szale	farby	2 3210
65607	12	7	"	Lódź	Herc	wyroby wet.	1 122
34172	11	8	"	Warszawa N.	Opraus	wyroby met.	1 300
66589	11	8	"	"	Konn	worki	2 325
46189	5	6	"	"	Perla	rury gliniane	11 1010
13484	30	6	"	Kielce	Brando	różny towar	2 603
4989	23	10	"	Warszawa	Pet. T. Ubezp.	blankiety dr.	1 25
176	21	11	"	"	Golembowski	książki	1 120
1882	8	2	"	Lublin	Zyser	testr. kost.	1 235
1905	18	2	"	"	"	"	8 2510
2957	24	5	"	Warszawa N.	Lewental	latarnie pow.	1 110
773	16	8	"	Sosnowice	Kraiewski	skrzynki	24 1220
759	28	7	"	Kiszyniów	kwit бага	żowy	1 10
1740	3	4	"	Zmerinka	Owsiński	okaz. frachtu	1 31

Na stacji Garbatka 30 kwietnia (13 maja) 1901 r.

6288	13	6 900	Radom	Garbatka	Zadorski	okaz. frachtu	szerotki	1 800
15468	26	5	"	Suchedniów	Piwan	Ones	kamień młyn.	2 4600
							kamień polny	50000

Przywieziony i nie wysłany przez Frejdensterna

Na stacji Jastrzab 2 (15) maja 1901 r.

14082	7	8 900	Wolbrom	Jastrzab	Kulezycki	Engieman	beczki próżne	30 1500
-------	---	-------	---------	----------	-----------	----------	---------------	---------

Na stacji Starzysko 4 (17) maja 1901 r.

3676	7	5 900	Klewan	Skarżysko	Tow. Techn.	Mroczkow	węgiel drzew.	—	48100
3677	"	"	"		"	"	"	—	48900
238	17	5	Maciów		Tuler	Berkowicz	"	—	45000
31687	29	7	Warszawa		Straus	Okaz. frachtu	wyroby met.	1	4 21
54	9	8	Wawer		Kawenczyn	"	glina	2	15 15
34067	11	8	Warszawa		Szmaragd	"	wino	2	11 36
33	1	10	Kozłowa Ruda		Naczelnik stacji	"	dachówka	—	3802

Na stacji Ostrowiec 30 kwietnia (13 maja) 1901 r.

3241	10	5 900	Bliżyn	Fab. w Bliż.	"	części narz.rol	1	100
5942	30	4	Derażnia	Manson	"	nasiona	2	10 00
37118	3	5	Warszawa	Grodzki	"	miocarnia	3	14 10
39922	12	5	"	Galpern	"	gorsety	1	1 20
19547	4	5	"	Niemiec	"	kapelusze	1	1 00
22452	23	5	"	Blacer	"	trawa morska	1	3 19
46107	5	6	"	Fajnzilber	"	lustro	1	3 12
3969	17	6	Klewań	Fajneztajn	"	węgiel drzew.	—	459 00
3973	19	5	"	"	"	—	—	450 00
21696	7	6	Dąbrowa	niepokazano	"	żel. bl. i drut	11	30 31
2755	38	8	Kohskie	Gold	"	gwoździe	8	2 00
13452	25	8	Łódź	Bergler	"	manufaktura	1	5 26
2704	22	8	Grodzisko	Krel et.C ^o	"	esen. octowa	1	2 36
52618	29	6	Warszawa	Krum et.C ^o	"	pily	1	— 30
69730	19	8	"	Rozenblat	"	manufaktura	4	24 17
31891	28	7	"	Rubinrant	"	piecykl naf.	1	9 28
34904	17	8	"	Walter	"	wino	1	2 33
84415	13	8	Ryga i	Przewodnik	"	kalosze	3	9 10
7708	16	5	Łódź	Kuu	"	skrzynki pr.	5	2 00
4533	2	8	Warszawa	Ungier	"	korki	1	— 20
2459	21	8	Gomel	Rozenblat	"	książki	1	1 37
43732	25	4 99	Warszawa	Lewkowicz	"	smarowidlo	3	23 30
80284	20	8	"	Rosset	"	marm. plyta	1	18 04
87212	19	9	"	"	"	"	1	8 18

Na stacji Wierzbik 1 (14) maja 1901 r.

3693	28	7 900	Nieklan	Wierzbik	Bliżyn	Okaz. frachtu	odlew żelaz.	2 12
66776	15	8	"	Warszawa	Tredgier	"	pap. bl. trzeln.	4 405
14112	30	4	"	Radom	Kwiśniewski	"	masz. do szyc.	1 34

Na stacji Nieklan 7 (20) maja 1901 r.

23789	17	8 900	"	"	"	"	750
23790	"	"	"	"	"	"	750
23757	16	8	"	"	"	"	750
23827	18	8	"	"	"	"	750
23826	18	8	"	"	"	"	750
23828	"	"	"	"	"	"	750
23829	"	"	"	"	"	"	750
23830	"	"	"	"	"	"	750
23833	"	"	"	"	"	"	750
23831	"	"	"	"	"	"	750
23832	"	"	"	"	"	"	750
3258	3	2	"	"	"	"	750
3278	9	2	"	"	"	"	750
3763	20	6	"	"	"	"	750
432	6	7	"	"	"	"	750

Na stacji Opoczno 11 (24) maja 1901 r.

63548	15	6 900	Lódź	Opoczno	Berliner	Okaz. frachtu	worki	1 110
10632	23	8	"	Warszawa	Wogan et. C ^o	"	herbata	2 408
49903	7	8	"	Moskwa	Kuwszynów	"	"	2 206

Na stacji Końskie 8 (21) maja 1901 r.

63397	13	6 900	Lódź	"	Berliner	Okaz. frachtu	worki	1 115
17797	1	5	"	Warszawa	Zajdenbajtel	"	wyroby żel.	1 311
46	28	7	"	Luków	Elaner	"	alun	1 230
13530	6	7	"	Kielce	Karniol	"	lustro	1 220
333	4	8	"	Komarowo	Kwiatkowski	"	sprzęty dom.	1 128
6504	17	6	"	Radom	Zadorski	Okaz. frachtu	szerotki	1 220

13609	24	7 900	Ostrowiec	"	Krongold	"	beczki	20 2000
74725	17	9	"	Lódź	Rozenblum	"	wino	1 510
11197	5	9	"	Warszawa	Tauflichen	"	bakalie	1 10
74863	18	9	"	Lódź	Ginsberg	"	bawel. wyr.	1 430
3530	29	8	"	Tomaszów	Erlich	"	oselki	11 3235
81755	28	9	"	Warszawa	Hann	"	szuwaks	2 414
8673	28	9	"	Sosnowice	Pabter	"	kawa	2 703
10671	23	8	"	Warszawa	Br. Popow	"	herbata	2 303

Uwaga I. Znalezione w wagonach i na stacjach do 1 Września 1900 r. pozostawione przez pasażerów i nie zażądane przedmioty, będą sprzedane na st. Radom 1 (14) maja 1901 r.

Uwaga II. Powtórna licytacja na niesprzedane w wyżej wskazanych terminach towary, odbędzie się na stacjach: Radom 17 (30) maja, Garbatka 16 (29) maja, Jastrzab 18 (31) maja, Skarżysko 23 maja (4 czerwca), Ostrowiec 15 (28) maja, Wierzbik 16 (29) maja, Nieklan 23 maja (5 czerwca), Końskie 28 maja (10 czerwca) i Opoczno 30 maja (12 czerwca) 1901 roku.

HANDEL WIN, TOWAROW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW Wiktora Gruszczyńskiego

ulica Lubelska, obok Hotelu Rzymskiego w Radomiu.

POLECA WINA:

Kachetyńskie Firmy Księcia A. Dżordżadze, Wina Szampańskie przygotowane na sposób francuski **EXCELSIOR**,**KONIAK PHENIX**

nagrodzony złotym medalem na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900 roku

WINA CESARSKICH APANAŻY.

Wylączna sprzedaż mączki cukrowej

„ZAGŁOBA”

599-3

GAZETA LOSOWAŃ

wychodzić będzie od 1900 r. (16-ty istnienia) w

POWIEKSZONYM FORMACIE,

Jedyną pismo polskie dające

wskazówki o umieszczaniu kapitałów.
KRYTYKĘ DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW ZAROBKOWYCH.

Bogaty z pierwszej ręki dział informacyjny.

Przeglądy polityczne pióra wybitnych pisarzy.

Losowania wszystkich papierów.

Najkompletniejsza ceduła giełdy warszawskiej, bo zawierająca kursy wszystkich akcji.

OGŁOSZENIA.

Rocznie z przesyłką:

rb. 1 w Warszawie, — rb. 2 na prowincji.

Krakowskie Przedmieście 47/49.

619-2

Dla kaszlących i osłabionych Ekstrakt i Karmelki

LELIWA

w składach aptecznych i Aptekach. 6453/544-2

Ważne dla osób interesujących się Gorzelnictwem
i Rektyfikacją spirytusu**Patentowane Aparaty Rektyfikacyjne**

CIĄGLE

Inżyniera E. BARBET'A

dające wprost z brażki lub surówki spirytus absolutnie czysty bez potrzeby filtracji mocy 96—97°.

Korzyści: znaczna oszczędność w urządzeniu, opale, obsłudze etc.

Z zapytaniem o szczegóły prosimy zwracać się do

**Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych
BORMANN, SZWEDE i S^{KA}**w Warszawie, lub do reprezentacji tegoż Towarzystwa w Kijowie, Mikołajewskaja 11, mającego prawo budowy tych aparatów na całe Państwo rosyjskie.
7049/587-2